

Telewizyjny wywiad premiera Chruszczowa

Wywiad, którego udzielił premier Chruszczow przed kamerami telewizji amerykańskiej, drukujemy na stronie trzeciej.

Głos Gwinei na forum ONZ

W poniedziałek Zgromadzenie Ogólne kontynuowało debatę generalną.

Do gmachu ONZ przybył premier Chruszczow w towarzystwie ministra spraw zagranicznych ZSRR, Gromyki. W kuluarach premier radziecki rozmawiał z szefami i członkami delegacji krajów socjalistycznych, między innymi z Władysławem Gomułą.

Pierwszym mówcą był prezydent Gwinei — Sekou Toure.

Stwierdził on z ubolewaniem, że obecnie można zauważyć sprzeczność między posunięciami pewnych państw, starających się powstrzymać dążenie krajów kolonialnych do wolności i rozkwitu a Kartą NZ. Próby gospodarczego lub politycznego dławienia narodów kolonialnych są jednak skazane na niepowodzenie. Ludy Afryki zrywają łańcuchy niewolnictwa.

Prezydent Gwinei ostro potępił tych, którzy nie chcą wyzbyć się pogardliwego stosunku do narodów krajów słabo rozwiniętych. Dopóki nie położą się kresu dyskryminacji rasowej i szowinizmowi — dodał mówca — nie można będzie rozwiązać najważniejszych problemów naszych czasów.

Wysokim gospodarzom trwa nadal we wszystkich formach — podkreślił Sekou Toure. — Kolonializm uznaje na forum międzynarodowym flagi i hymny nowych państw, ale nadal utrzymuje swe pozycje gospodarcze.

Prezydent Gwinei oświadczył, że wśród oklasków licznych delegatów, że bez gospodarczego wyzwolenia Afryki niemożliwy jest żaden postęp społeczny.

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)

Imperialiści — kontynuował mówca — nie powinni wprowadzać swoich metod do ONZ. W przeciwnym razie zagrożony zostanie autorytet i znaczenie tej organizacji w Afryce. (PAP)



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
wtorek, 11 października 1960

Cena 50 gr
Nr 243 (5191)

Kuba dała przykład krajom Ameryki Łacińskiej

Wywiad Władysława Gomuły
dla przedstawicieli prasy kubańskiej

Władysław Gomuła udzielił następującego wywiadu dla radia i prasy kubańskiej.

— Jak Pan ocenia przemówienie Fidela Castro na sesji ONZ?

— Przemówienie Fidela Castro wywarło ogromne wrażenie na uczestnikach sesji. Myślę, że nie tylko na przyjacielach Kuby, ale również i na tych, których istnienie wolnej Kuby kluje w oczy. Był to głos człowieka, który w wielkim żarze wewnętrznym, odwagą i w najgłębszym przekonaniu bronił interesów swego narodu, jego niedawno wywalczoną wolność, jego rewolucyjnych zdobyczy, jego prawa do decydowania o własnym losie.

Fidel Castro wystąpił jako zdecydowany rzecznik odpręczenia międzynarodowego, powszechnego i całkowitego rozbrojenia, jako bojownik o likwidację kolonializmu we wszelkiej postaci.

— Problemy, które wystąpiły na Kubic, występują również w wielu krajach Ameryki Łacińskiej. Najważniejsze z nich to dążenie do wyzwolenia się spod gospodarczej władzy obcych monopolów przez nacjonalizację głównych bogactw tych krajów, konieczność reformy rolnej, industrializacji i demokratyzacji stosunków społecznych, pragnienie wydobycia się z biedy, pęd do oświaty.

Fidel Castro w swym przemówieniu pokazał narodom Ameryki Łacińskiej na przykładzie Kuby, jak należy walczyć o rozwiązanie tych najżywniejszych problemów.

Pałaca sprawą dla większości tych krajów jest zlikwidowanie niesprawiedliwej relacji cen surowców, które te kraje sprzedają, i cen artykułów gotowych i maszyn, które kupują. Za tą wybitnie niekorzystną dla tych krajów relacją cen kryje się brutalna eksploatacja przez monopolistyczny kapitał amerykański, który czerpie z tych krajów miliardowe zyski.

Kraje Ameryki Łacińskiej straciły w ostatnim 10-leciu wiele miliardów dolarów wskutek dwukrotnego, a nie trzykrotnego wzrostu cen artykułów importowanych. Nie ulega wątpliwości, że gdyby wszystkie rządy państw Ameryki Łacińskiej zajęły solidarną postawę i przeciwstawiły się pólkolonialnym warunkom ekonomicznym narzuconym im przez monopol amerykański, mogłyby bardzo dużo wygrać dla swoich krajów.

Fidel Castro wykażal jednak, że szereg tych rządów nie reprezentuje swych narodów i nie zamierza bynajmniej bronić ich przed eksploatacją ze strony monopolu kapitalistycznego. Oto dlaczego ci, których interesy i dochody mogą uciec wskutek reform społecznych, nacjonalizacji i demokra-

tyzacji w krajach Ameryki Łacińskiej, starają się za wszelką cenę izolować rewolucję ludu kubańskiego. Nie wierzę, aby to się im udało. Prawdy bowiem nie można zabić. Prawda zwycięży, gdy stoi za nią zjednoczony lud i odważnie jej broni, tak jak czyni to naród Kuby.

— Jak widzi Pan perspektywę rozwoju stosunków polsko-kubańskich?

— Polska całym sercem czuje się solidarna z narodem Kuby. Sympatia dla narodów, które walczą o wolność i niepodległość, leży w głębokiej tradycji Polaków.

Polska ustanowiła stosunki dyplomatyczne z Kuba i w najbliższym czasie wymieni z nią ambasadorów.

Pragniemy rozwinąć z Kuba stosunki handlowe i w tej dziedzinie dokonujemy już praktycznych kroków. Pragniemy rozwinąć wzajemną współpracę we wszystkich dziedzinach na polu gospodarczym, technicznym, naukowym i kulturalnym.

Korzystam z okazji, aby przekazać narodowi kubańskiemu i jego przywódcy Fidelowi Castro nasze najgorętsze życzenia powodzenia w waszych wysiłkach w walce o uwalnienie wielkich zdobyczy narodowych i społecznych.

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

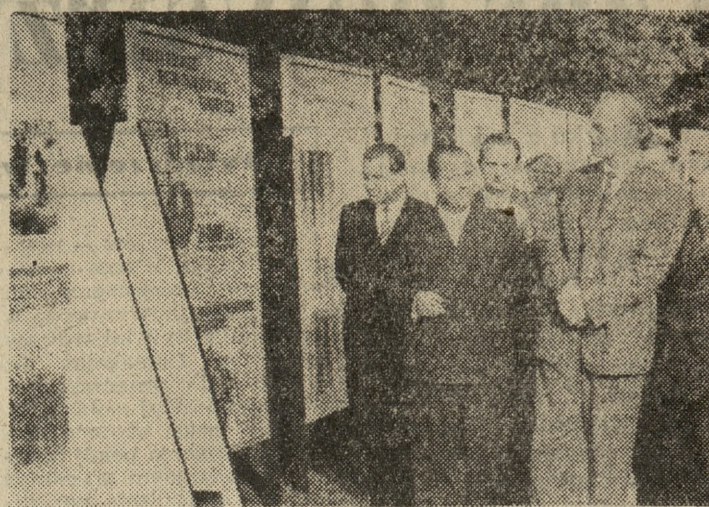
PAP

PAP

PAP

PAP

Kukurydziane dożynki



Pierwsze w Polsce Dożynki Kukurydziane odbyły się 9 bm. w PGR Gałowo pod Szamotułami. Organizatorami tej imprezy byli: Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN i „Klub Kukurydza” przy „Gazecie Poznańskiej”. Na zdjęciu: przedstawiciele partii, władz i organizacji zwiedzają wystawę w gajowym parku. Od lewej widzimy: I sekretarza KP PZPR w Szamotułach — B. Stachowiaka, I sekretarza KW PZPR — J. Szydłaka, przewodniczącego Prezydium PRN w Szamotułach — A. Siwinińskiego i przewodniczącego Prezydium WRN Fr. Szczerbala.



Pralka elektryczna — oło nagroda Zarządu Wojewódzkiego ZMW dla koła ZMW w Spławiu pow. Konin — za dobre wyniki w uprawie kukurydzy. Sprawozdanie z Dożynek Kukurydzianych zamieszczamy na stronie 3.

Fot. (2) — Kitzmann

Walter Ulbricht objął protektorat

W Berlinie odbyło się kolejne posiedzenie komitetu przygotowawczego otwarcia muzeum-pomnika, który powstanie na terenie b. faszystowskiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Na posiedzeniu przemawiał przewodniczący Rady Państwa NRD, pierwszy sekretarz KC SED — Walter Ulbricht.

Utworzenie komitetu przez antyfaszystowskich działaczy z NRD i objęcie przewodnictwa przez Waltera Ulbrichta, ocenione zostało w licznych wystąpieniach delegatów zagranicznych jako widomy dowód bezkompromisowego potępienia hitlerowskiej przeszłości, podczas gdy na próżno szukać podobnej reakcji ze strony władz NRF. (PAP)

Przeciwko uzbrajaniu Południowego Wietnamu

Przedstawiciel misji łączności naczelnego dowództwa Wietnamskiej Republiki Ludowej odczytał w poniedziałek na konferencji prasowej tekst oświadczenia, skierowanego do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, które ostro potępia, trwające bez przerwy dostawy amerykańskiego sprzętu wojskowego do Południowego Wietnamu.

Oświadczenie podkreśla, że od czasu przywrócenia pokoju w Wietnamie do czerwca 1960 r. Stany Zjednoczone dostarczyły do Południowego Wietnamu 643 przesyłki broni i sprzętu wojskowego różnych typów. (PAP)

Już jest!

A tak: już jest we wszystkich kioskach „Ruchu” pierwsze poznańskie wydanie „Sztandaru Młodych” w specjalnie zwiększonym nakładzie.

Dowiedzie się tam, w których lokalach poznańskich „SM” wraz z dyrekcją PZG-Kawiar nie zorganizował tanie (5 i 10 zł) „five’u” taneczne dla młodzieży, kiedy popłyniemy kajakami do Strzeszyna, co powie działa „Sztandarowi” dzisiejsza solenizantka p. Aldona, gdzie działa w Poznaniu młodzieżowa poradnia prawna, co nowego u młodzieży z „Wiepofamy”, dlaczego w Naradowicach wierzą, że „nie wszystko złoto, co się świeci” i... zresztą przeczytajcie sami. (na)

Francois Pictet wydalony z ZSRR

Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR zażądało od trzeciego sekretarza ambasady szwajcarskiej, François Pictet opuszczenia w najbliższym czasie Związku Radzieckiego.

MSZ ZSRR oświadczyło ambasadzie szwajcarskiej, że François Pictet zajmuje się działalnością, która nie da się pogodzić z jego oficjalnym stanowiskiem pracownika dyplomatycznego. W szczególności podczas podróży po Związku Radzieckim zbierał on dane o charakterze wywiadowczym. W związku z tym MSZ ZSRR uważa za niepożądany dalszy pobyt Picteta w Związku Radzieckim. (PAP)

Pociąg przyjaźni — w kraju

Serdeczne powitanie w Warszawie

10 bm. w godzinach wieczornych przybył do Warszawy „pociąg przyjaźni”, wiozący radzieckich kombatanów — uczestników walk o wyzwolenie naszego kraju. Przyjechało nim 300 radzieckich szeregowców, podoficerów, oficerów i generałów.

Goście radzieccy, którzy przebywać będą w Polsce do 20 bm., wezmą udział w obchodach Dnia Wojska Polskiego. Program wizyty przewiduje odwiedzenie wielu miejscowości, upamiętnionych walkami Armii Radzieckiej. Liczne spotkania ze społeczeństwem polskim w miastach, miasteczkach i wsiach, zakładach pracy, instytucjach, w jednostkach WP.

Gości radzieckich na dworcu w Warszawie powitali: sekretarz KC PZPR — W. Jaroński, wiceprzewodniczący ZG TPPR — M. Wąrowski, szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw. W. Jaruzelski, prezes ZG LPZ gen. bryg. J. Turski, sekretarz generalny ZBoWiD — K. Rusinek, przewodniczący Prezydium St. RN. J. Zarzycki, generał i wyżsi oficerowie Wojska Polskiego, przedstawiciele władz naczelných organizacji społecznych i młodzieżowych.

Obecny był ambasador Związku Radzieckiego w Polsce — P. Abrasimow.

Do zebranych przemawia M. Wąrowski, który gorąco wita kombatanów radzieckich w imieniu całego społeczeństwa.

Gorącymi oklaskami witają zgromadzeni wchodzącego na trybunę gen. S. Szatiliowa, który w imieniu komitetu weteranów ZSRR i społeczeństwa radzieckiego przekazuje braterskie, serdeczne pozdrowienia. Dziękuję on za zaproszenie do Polski i serdeczne przyjęcie. Wzniesiony przez mówcę okrzyk na cześć wiecznej i niewzruszonej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego i Polski, na cześć PZPR, czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej, na cześć pokoju — zebrani przyjmują długotrwały, gorącymi oklaskami. (PAP)



Po pogodnej nocy w ciągu dnia zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 12 do 16 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Wielki dzień Zofii Fedyczkowskiej

Wielce wzruszający był to wieczór. Liczni wielbiciele niezapomnianej Zofii Fedyczkowskiej zapelnili wczoraj widownię Opery, by uczcić jubileusz 50-lecia Jej pracy artystycznej. Oczywiście wieczór był wielogodzinny koncertem, w którym wystąpiło kilkadziesiąt solistów, koleżanek i kolegów, uczniów i uczennic Wielkiej Artystki. Spontanicznych zgłoszeń do występów na tym wieczorze było bez liku. Ale też Zofia Fedyczkowska dała się poznać w swej bogatej karierze w tylu miastach i na tylu scenach, że wszędzie ma wielbicieli i uczniów. Zeuszą też popłynęły do Poznania telegamy z gratulacjami i podziękowaniami. Od ministra kultury i sztuki, Tadeusza Galińskiego, od przewodniczącego Prezydium WRN w Pozna-

niu, Franciszka Szczerbala, od Ady Sari i Józefa Winiewicza, Jerzego Waldorffa i Arnolda Szyfmana, Mieczysława Fogga i Jana Kreczmara, żeby wymienić tylko niektóre z najbardziej znanych nazwisk i dziesiątki, dziesiątki innych telegramów.

A potem były mowy. Odznaka Honorowa m. Poznania wręcona przez wiceprzewodniczącego Prez. Rady Narodowej, Stefana Marca i kwiaty, kwiaty, kwiaty i podziękowania Jubilatki i znowu występy przyjaciół-artystów aż do późnych godzin nocnych. Wraz z uczestnikami tego wzruszającego wieczoru życzymy i my Jubilatce jeszcze wielu lat owocnej pracy pedagogicznej, której się teraz z powodzeniem poświęca.

(ms)

Dzielni chłopcy zapobiegli katastrofie kolejowej

W ubiegłą niedzielę po południu, chłopcy: Kazik Konenberg i Tadek Zawieja z Gostkowa (pow. Gostyń), pedząc kozy, zauważyli wyrwę w szynie na torze kolejowym, prowadzącym z Miejskiej Górki do Krobi. Wiedząc, że wkrótce pojedzie pociąg, pobiegli na tychmiejsc do najbliższej, odległej o 2 km, stacji kolejowej w Nieparcie, gdzie uprzedzili kierownika pociągu.

Chłopcy ci bez wątpienia zasłużyli na uznanie i wyróżnienie. (R)

Czas powstrzymać naśladowców Hitlera

W związku z uaktywnianiem się militarystycznej i odwetowej działalności w Niemczech zachodnich, rządy Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w poważnej trosce o pokojową przyszłość Europy zwracają się z niniejszym oświadczeniem do narodów i rządów wszystkich państw w obliczu narastającego zagrożenia pokoju ze strony sił militarystyki i odwetu, odradzających się ponownie w Niemczech zachodnich.

Fakty ostatniego okresu świadczą o tym, że wojenne przygotowania rządu NRF wkroczyły na nowy niebezpieczny etap, którego cechą charakterystyczną jest dążenie do otrzymania za wszelką cenę broni masowej zagłady oraz wzmożenie wysiłków, zmierzających do wywołania nastrojów odwetowych wśród ludności zachodnioniemieckiej w celu jej ideologicznego przygotowania do awantur wojennych.

Poczynając od zadań rewizji układów paryskich, zawierających pewne ograniczenia dla NRF i tajnych porozumień z głównymi mocarstwami NATO w sprawie dostarczenia Bundeswehry poszczególnych rodzajów rakiet, rząd NRF i kierownictwo Bundeswehry otwarcie postawiły obecnie w formie ultimatywnej sprawę przekazania w ich ręce wszystkich rodzajów współczesnej broni, a przede wszystkim broni rakietowo-jądrowej.

Te złowrogię żądania znalazły swój wyraz w tzw. „memorandum generałów”, całkowicie popieranym przez rząd NRF i przez kanclerza Adenauera osobiście. Przymusowe wciągnięcie do armii całej ludności zdolnej do pełnienia służby wojskowej, pełne niczym nieograniczone wyposażanie Bundeswehry w broń jądrową i rakietową i lotniczo bombardującą, utworzenie silnej floty wojennej bez jakichkolwiek ograniczeń w tonażu i wojennym wyposażeniu, rozmieszczenie sił zbrojnych wraz ze składami wojskowymi i innymi urządzeniami daleko poza granicami NRF,

na terytoriach krajów — uczestników NATO — tego rodzaju program wszechstronnej militarystyki kraju wysuwają w memorandum byli hitlerowscy generałowie. Domagając się realizacji tego programu zachodnioniemieckiej soldateski, rząd NRF rzuca otwarte wyzwanie milującemu pokój narodowi, dokładającym wszelkich starań do osiągnięcia porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, którego idea została zaaprobowana przez Narody Zjednoczone.

Rząd NRF próbuje przyswoić swoje żądania odnośnie wyposażenia Bundeswehry w broń masową za pomocą twierdzeń o „groźbie komunizmu”. Jednak narody Europy na swoim własnym doświadczeniu miały możliwość zapoznania się z wilczyimi zapędami niemieckiego militarystyki. Narody słyszały już te opowieści i wiedzą, co się z nimi kryje.

Jako zasadnicze cele swej polityki rząd NRF otwarcie zadeklarował wchłonięcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i aneksję terytoriów Polski, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. Nieustannie prowadzi on wrogą i podjudzającą propagandę przeciwko tym krajom.

Rząd Adenauera czyni duże wysiłki i wydatkuje ogromne środki w celu wywołania nastrojów odwetowych wśród ludności Niemiec zachodnich. Prasa, radio, telewizja i film — wszystkie środki propagandy wprzęgnięte do służby temu celowi. Zatrudnianie świadomości ludności jadem żądań odwetowych rozpoczyna się tam od ławy szkolnej, prowadzi się na wyższych uczelniach, w zakładach i w urzędach. W Niemczech zachodnich działają dziesiątki i setki różnego rodzaju ziomkostw, kuratoriów, związków i innych zrzeszeń, które systematycznie organizują wiece i demonstracje pod hasłem „Wielkiej Rzeszy Niemieckiej” i aneksji terytoriów krajów wschodnio-europejskich. Wyimienione organizacje, na których czele stoją z reguły dawniejsi wybitni hitlerowcy i zbrodniarze wojenni, są aktywne nie popierane i finansowane przez organy rządowe NRF. Bońscy ministrowie posuwają się do tego, że często biorą osobisty udział w odwetowych imprezach. Wszystkim są znane podjudzające wystąpienia kan-

clerza Adenauera, który nieustannie nawołuje do przygotowania się do aneksji obcych terytoriów na wschodzie. Powszechne oburzenie i niepokój wywołały w opinii publicznej świata niedawne oświadczenia wicekanclerza Erharda, ministrów Merkacza, Seehofera, wysuwających roszczenia do ziem polskich i czechosłowackich. Wszystko to świadczy o tym, że idea odwetu została obecnie przez Bonn podniesiona do rangi oficjalnej polityki państwowej NRF.

Istoty sprawy nie zmienia fakt, że rząd NRF uwzględniając negatywne ustosunkowanie się światowej opinii publicznej do zamachów na terytorium innych państw, usiłuje przesiłnić agresywną istotę swej polityki frazesami o „pokojowej” rewizji granic Niemiec. Kto może brać poważnie takie oświadczenia, kogo mogą one wprowadzić w błąd? Rząd NRF wie doskonale, że państwa wobec których wysuwa on roszczenia terytorialne, nigdy nie zgodzą się na zmianę swych granic na rzecz niemieckich militarystów i że nie dadzą się one wciągnąć do przetargów w tej sprawie. Niemniej, nie tylko obstaruje on przy swych roszczeniach, lecz usiłuje poprzeć je zbrojeniami forsowanymi wszelkimi środkami. W tych warunkach wniosek może być tylko jeden — rządzące koła NRF stawiają na realizację swych ekspansjonistycznych celów za pomocą sił, drogą konfliktu zbrojnego.

W miarę wzrostu i umacniania Bundeswehry, działalność zachodnioniemieckich odwetowców przybiera charakter coraz bardziej wyzywający i niebezpieczny. Nie zadowalając się obszarem NRF, dążą oni do wykorzystania dla swych prowokacyjnych celów również Berlina zachodniego, położonego w centrum Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Żądania zachodnioniemieckiej soldateski stają się coraz bezczelniejsze i nieprzejednane. Polityka kół rządzących NRF wykazuje coraz wyraźniej cechy charakterystyczne dla Niemiec z okresu przed drugą wojną światową. Władcy ówczesnych Niemiec tak samo domagali się prawa do „równouprawnienia” w zbrojeniach, tak samo histerycznie krzyczyli o „niebezpieczeństwie komunizmu”, tak samo zabijali dusze Niemców ideą odwetu i nawoływali do zawojowania przestrzeni życiowej. Uzbrowszy się po zęby, Niemcy faszystowskie doprowadziły w końcu całą ludność do krwawej rzezi, która przyniosła narodowi ogromne cierpienia i nieszczęścia. W tym również narodowi niemieckiemu.

Jeśli odwetowcy ponownie podnoszą swój głos, jeśli militarystyka niemiecka ponownie

nabiera siły i grozi przerwaniem pokojowego życia narodów, to stało się to możliwe tylko w wyniku krótkowzrocznej i niebezpiecznej polityki w stosunku do Niemiec, którą koła rządzące trzech mocarstw zachodnich, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych — prowadziły w ciągu całego okresu powojennego. To właśnie one, brutalnie łamiąc przyjęte przez nie, wspólnie ze Związkiem Radzieckim uroczyste zobowiązanie do podjęcia wszystkich środków, by Niemcy nigdy więcej nie zagrażały swym sąsiadom lub pokojowi na całym świecie, szeroko otwierały drzwi przed zachodnioniemieckimi militarystami do swych ugrupowań militarnych i udzieliły błogosławieństwa utworzeniu jednej z najsilniejszych armii w Europie zachodniej. To właśnie one, niezłownie po zawarciu układów paryskich, zaczęły unieważniać, jedno po drugim, nawet te nieznaczne formalne ograniczenia, które były przewidziane odnośnie uzbrojenia NRF w tych układach. Nie kto inny jak rząd Stanów Zjednoczonych forsował w grudniu 1957 postanowienia o wyposażeniu wojsk NATO, w tej liczbie i Bundeswehry, w najnowsza broń i położył tym samym podstawy dla uzbrojenia NRF w broń rakietowo-jądrową. To Pentagon uspieszył się z wręceniem hitlerowskiemu generałowi raket strategicznych typu „Polaris”, a ci przechwalać się już, że będą mogli wycofać tę broń w żywotnie ważne ośrodki sąsiednich państw. Niedawno zakomunikowano, że głównodowodzący wojsk NATO w Europie, amerykański generał Norstad poparł żądanie zachodnioniemieckiej soldateski udzielenia jej prawa budowania okrętów wojennych o tonażu pozwalającym na wyposażenie ich w ciężką broń rakietową z głowicami atomowymi.

Popieranie militarystyki NRF przez zachodnie mocarstwa do prowadziło do tego, że obecnie Bundeswehra coraz natarczywiej pretenduje do roli czolowej siły wojskowej NATO w Europie. Koła militarystyczne Niemiec Zachodnich nie chcą dłużej zadowalać się tylko „wąskim obszarem NRF”, lecz dążą do rozmieszczenia swych obiektów wojskowych i jednostek Bundeswehry w całej Europie zachodniej, by mocniej wpruć kraje europejskie do swego wojennego rydwanu, podporządkować je interesom przygotowań wojennych NRF. W rezultacie powstaje sytuacja, w której obecni sojusznicy NRF zgrupowani wojskowych mogą w każdej chwili, nawet wbrew swej woli, zostać wciągnięci w konflikt wojenny gwołi urzeczywistnienia przestępczych planów zachodnioniemieckich odwetowców.

Rządy USA, Anglii i Francji udają, że nie widzą, jaki roz-

mach osiągnęła aktywność rewanżystów w Niemczech Zachodnich. Milczeniem pominięły one beczelne pretensje wysunięte w „memorandum generałów”. Jeśli za tym wszystkim kryje się zamiar kontynuowania polityki pobłażania wobec zachodnioniemieckiej soldateski i sił rewanżu, to rządy tych państw będą musiały wziąć na siebie odpowiedzialność za poważne następstwa, do których nieuchronnie doprowadzi taka polityka.

Rządy USA, Anglii i Francji, a także rządy innych państw europejskich, które związały się z NRF zobowiązaniami woj-skowymi, powinny pamiętać, jaki los spotkał kraje, które w przededniu II wojny światowej uzbrajały Niemcy hitlerowskie, jaką cenę krwawych ofiar musiały zapłacić narody tych państw za przestępstwa politykę monachijską swych rządów.

Rządy Czechosłowacji, NRD, Polski i Związku Radzieckiego z całą ostrością stawiają problem zagrożenia pokoju ze strony militarystyki zachodnioniemieckiej, oczywiście — nie z powodu lęku przed jego szaleńczymi planami. Kraje obozu socjalistycznego dysponują wszystkimi niezbędnymi środkami, aby dać druzgocąco odprawę każdemu agresorowi. Przecież dopuszczenie dzisiaj do tego, by militarystyczne siły NRF zawiadnęły bronią rakietowo-jądrową, oznaczałoby zetknięcie się jutro z bezpośrednim niebezpieczeństwem uruchomienia przez nie tej broni dla osiągnięcia swych odwetowych celów, co pociągnęłoby za sobą nie tylko zagładę

Niemiec Zachodnich, lecz przy niosłoby również niesłychane cierpienia innym narodom świata.

Obecnie, jak nigdy przedtem, konieczne są jak najbardziej zdecydowane kroki ze strony wszystkich pokój milujących narodów w celu położenia kresu przestępczemu i-graniu z ogniem, które wszczynają zachodnioniemieccy odwetowcy.

Najważniejszym krokiem na tej drodze jest zawarcie traktatu pokojowego z obydwojma państwami niemieckimi. Rządy Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich są gotowe zawrzeć taki traktat i są głęboko przekonane, że pokojowe uregulowanie kwestii niemieckiej łącznie z problemem zachodniego Berlina znajdzie swoje pozytywne rozwiązanie i im prędzej to nastąpi, tym lepiej dla sprawy pokoju w Europie i dla samego narodu niemieckiego.

Rządy Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wzywają narody i rządy wszystkich państw, a przede wszystkim te, które brały udział w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim, aby wspólnymi wysiłkami odparły groźbę dla pokoju ze strony sił niemieckiego militarystyki i odwetu, aby nie dopuścili do wyposażenia Bundeswehry w broń rakietowo-jądrową i uczynili wszystko co niezbędne dla niezwłocznego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i zapewnienia na tej podstawie pokoju i bezpieczeństwa narodom Europy. (PAP)

„Uhuru!” znaczy: wolność!

Goście powitanie premiera Lumumby

Wszyscy korespondenci prasowi są pod wrażeniem wizyty, którą premier Konga Lumumba złożył w niedzielę w afrykańskiej dzielnicy Leopoldville.

Stwierdzając, że wszędzie Lumumba witany był okrzykami „uhuru!” („wolność”), korespondent Reutera zwraca uwagę, że było to pierwsze publiczne wystąpienie Lumumby od czasu ogłoszenia „dekretu” Kasavubu, usuwającego go z zajmowanego stanowiska. Korespondent notuje również, że żołnierze pułownika Mobutu zatrzymali się słuchając przemówienia Lumumby, jednak nie usiłowali go aresztować.

Korespondent amerykańskiej agencji AP jest wyraźnie zaskoczony serdecznym przyjęciem zgłoszonym Lumumbie

i stwierdza w konkluzji, iż Lumumba reprezentuje nadal polityczną siłę, z którą należy się liczyć.

Mobutu wysłał silne oddziały żołnierzy, które obsadziły strategiczne punkty miasta. Wydał on polecenie, by w żadnym wypadku nie dopuścić do obrad parlamentu.

Pułkownik Mobutu, rozwiścieczony entuzjastycznym powitaniem premiera Lumumby, za rządził prawdziwe obłędne rezydencji Lumumby oraz gmachu parlamentu. Kilku żołnierzy w pełnym rynsztunku bojowym zajęło wyznaczone pozycje.

Charakterystyczna dla ewolucji nastrojów jest wiadomość korespondenta UPI, który podaje, że pułkownik Mobutu wysłał swą żonę i dzieci do Belgii, w celu „zapewnienia im bezpieczeństwa”.

Ofensywa bojowników szepcu Baluba rozwija się pomyślnie w Katandze. Korespondent agencji France Presse informuje, że o ile nie nadejdą posiłki, zandarnom Czombego w Mitwaba grozi masakra. (PAP)

Znaleziono listy hitlerowców

W czasie prac nad odgruzowywaniem zniszczonej doszczętnie w czasie wojny dzielnicy Tiergarten, robotnicy natknęli się w tych dniach na tajne akta, zamknięte w szafie panczernej.

Zniszczona szafa pancerna zawierała tajne akta najwyższego kierownictwa partyjnego — listy Martina Bormanna, Alfreda Rosenberga i Rudolfa Hessa oraz pisma kancelarii partyjnej i gestapo.

Skutki tajfunu

Na skutek tajfunu, który przeszedł ostatnio nad Filipinami, 100 osób straciło życie, tyleż jest zaginionych, a 75 tys. rodzin pozostawione zostało dachu nad głową.

Józef Wroniak — prezesem

III Plenum WK ZSL

W ubiegłą niedzielę obradowało w Poznaniu III Plenum Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W pierwszym punkcie obrad Plenum przyjęło do zatwierdzającej wiadomości rezolucję, posła Stanisława Zimnego ze stanowiska prezesa WK i wybrało w jego miejsce — Józefa Wroniaka, dotychczasowego przewodniczącego Prezydium PRN w Poznaniu.

Oceny działalności wojewódzkiej organizacji Stronnictwa dokonał sekretarz WK — Stanisław Kostrzyński. W dyskusji zabierali głos: Edward Dębowski, Stefan Fiosik, Jan Wasilewski, Witold Stefanowski, Franciszek Bartkowiak, Gracjan Jesiak, Stanisław Hyży, Franciszek Kamiński, Jan Kaj, prezes Józef Wroniak i inni. Podsumowanie dokonał sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL — Sylwester Leszykiewicz.

W wyniku dyskusji zebrani postanowili wysłać depeszę do przewodniczącego delegacji polskiej na XV Sesję ONZ — Władysława Gomułka, w której m. in. czytamy:

„Plenum WK ZSL, obradujące nad sprawami rozwoju wsi poznańskiej, w całości popiera zajęte przez Was, Towarzyszu, stanowisko w sprawie pokoju i bezpieczeństwa na świecie, powszechnego i cał-

kowitego rozbrojenia i odradzającego się rewizjonizmu w NRF.”

Wies poznańska ma jeszcze w pamięci oświatową „Hakate”, „Drang nach Osten” i oświeceniową politykę pruskiej komisji kolonizacyjnej, likwidującą polskość naszych ziem. Z tych samych źródeł czerpał swoje pomysły zbrodniczy faszysta hitlerowski, który dążył do biologicznego wytepienia Polaków. Chłop poznański nie ugiął się przed eksterminacyjną polityką faszystowską, a po wyzwoleniu włożył skądś swój wysiłek w dzieło odbudowy Polski Ludowej.

Dlatego chłopci wielkopolscy ze szczególnym niepokojem śledzą odradzający się militarystykę w NRF, a widząc w nim największą groźbę dla pokoju, z całą stanowczością popierają Wasze stanowisko, Towarzyszu Wiesławie, zajęte na XV Sesji ONZ”. (Kj).

Z drukowanym słowem do załóg

Dni Książki i Prasy Technicznej

W sobotę rozpoczęły się do- roczne „Dni Książki i Prasy Technicznej”. W Wielkopolsce — dzięki wysiłkowi NOT-u, „Domu Książki”, Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i KW ZMS — zapowiadają się one bardziej bogato, aniżeli w roku ubiegłym. Niemal w 800 zakładach i szkołach urządzono wystawy — dostosowanych do produkcji, a więc i kierunku zainteresowań załóg — książek technicznych; zaktywizowano i rozszerzono sieć kolporterów zakładowych, ogniwa NOT-owskie organizują serię odczytów i pogadanek okolicznościowo-specjalistycznych, a wydawnictwa zapowiadają spotkanie czytelników z autorami książek i redaktorami czasopism technicznych.

Klub Techniki „Cegielskiego”, zachęcony sukcesem ubie-

głorocznej, technicznej „Zgadzaj-Zgaduli” przy kawie, w tym roku zorganizował dla odmiany błyskawiczny konkurs znajomości literatury fachowej swoich pracowników. Chociaż jakąś rewelację w zanzardzu ZNTK i DOKP. Nad problemem zainteresowania młodych załóg literaturą fachową myślą mniejsze i większe grupy popularizatorów wiedzy technicznej w kopalni „Adamów”, elektrowni „Konin” i innych ośrodkach. Niewątpliwie przyjdzie im w sukurs wy-stawa księgarni-samocho-du — jaką skieruje do większych zakładów „Dom Książki”.

W sumie można żywić nadzieję, że tegoroczne „Dni” pozostawią po sobie szerszy i trwalszy, aniżeli kiedykolwiek, ślad w postaci nowych setek stałych konsumentów drukowanego słowa. Mimo wszystko bowiem, korzystanie z lite-

ratury i prasy technicznej nie przedstawia się zadowalająco.

Warto więc przy okazji zwrócić uwagę na dwa doświadczenia, wyniesione z ubiegłorocznych „Dni”:

Po pierwsze: nie urządzać wystaw książek w świetlicach, do których pracownicy nie są przyzwyczajeni zaglądać, lub gdy leżą one na uboczu najbardziej uczęszczanych dróg zakładu. Pełny sukces odnosiła zawsze ta książka, która wystawiona była w kantorkach majsterki.

Po drugie: nie zabierać sprzedawców z księgarni do obsługi stoisk w zakładach pracy. W czasie „Dni”, w księgarniach technicznych jest wzmożony ruch i każde uszczuplenie personelu odbija się na jakości obsługi. A przecież właśnie w tych dniach, klient — który, być może, po raz pierwszy zdecydował się na kupno książki technicznej — winien być szczególnie cierpliwie i wyczerpująco informowany, życzyliw i troskliwie obsługiwany. (pch)

CHCEMY ŻYĆ W POKOJU I PRZYJAŹNI

W dniu 9 bm. o godzinie 21 czasu nowojorskiego telewizja amerykańska rozpoczęła nadawanie wywiadu z premierem Chruszczowem. Wywiad ten był transmitowany poza Nowym Jorkiem w sześciu większych miastach USA i ma on być udostępniony do retransmisji 50 innymi kanałami dwustu rozgłośniom. Ponadto rozgłoszą australijska, kanadyjska i brytyjska zwróciły się o prawo retransmisji wywiadu.

Wywiad przeprowadzony został w formie dialogu premiera Chruszczowa z jednym z wybitnych komentatorów radia amerykańskiego D. Susskindem. Oto niektóre pytania i odpowiedzi:

D. SUSSKIND: Panie Chruszczow, chciałbym pana zapytać, czy uważa, że pytania, które będą zadawać, to pytania, które będą zadawać panu wielu ludzi.

N. CHRUSZCZOW: Proszę zadawać takie pytania, które pomogą w poprawie stosunków między nami.

SUSSKIND: Jest zupełnie niezrozumiałe, jak człowiek o takim poczuciu humoru może wpajać strach przed wojną. Uczono nas, że dobry humor to najbardziej pożyteczna cecha.

CHRUSZCZOW: Słusznie. Jeżeli wpajam w was strach, to znaczy, że źle sądzicie mnie i mój kraj.

SUSSKIND: Panie Chruszczow! Premier W. Brytanii Macmillan przemawiając na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ oświadczył, cytując jego słowa: „opinia publiczna ma dość rozmaitych haśle i apeli i obecnie wielu ludzi pragnie wiedzieć, jaki jest prawdziwy stan rzeczy bez powtarzania tych apeli i haśle”.

Teraz chciałbym zadać pierwsze pytanie. Wie pan zapewne z własnych obserwacji i z wiadomości przysyłanych przez waszych oficjalnych przedstawicieli w naszym kraju, że naród nasz wierzy w pokój, lecz w pokój uczciwy. Wie pan również na pewno, że w naszym kraju istnieje rząd wybierany przez naród i że jest on całkowicie odpowiedzialny wobec narodu. Dlaczego więc w dalszym ciągu uwiecznia pan mit, że naród amerykański, ten milujący po kój naród, którego dążenia są do pokoju, ma rząd imperialistyczny, zajmujący się oszukiwaniem i rozpętywaniem wojny.

CHRUSZCZOW: Pytanie, które mi pan stawia, nie jest proste. Wszelka na nie odpowiedź może dać asumpt do nie słusznych wniosków, do niewłaściwej interpretacji. Ale postaram się odpowiedzieć panu w ten sposób, by nie pominąć istoty kwestii.

Nasz ustrój jest ustrojem najbardziej demokratycznym. U nas państwem kierują ludzie pochodzący z wyboru i wszyscy oni odpowiadają przed narodem, bezpośrednio przed narodem. Do naszych organów ustawodawczych i wykonawczych wybiera się ludzi pracy: robotników, chłopów i inteligentów.

Ale nie chciałbym teraz spierać się o to, czy rząd jest bardziej reprezentatywny i czy ustrój demokratyczniejszy. Jeśli zaczniemy taki spór, to ja będę chwalił swoje państwo i swoją konstytucję, a wy — swoje państwo. Nie chcę tego, gdyż wytworzy się między nami napięcie. My chcemy i będziemy żyć w naszym ustroju, wy — w waszym. Podobnie jak wy, my chcemy i będziemy żyć w naszym ustroju — nie przeszkadzając nam żyć po swojemu, tak jak chce nasz naród.

My mówimy, że nasz rząd to jest Związek Radziecki, na którego czele stoje jako przewodniczący Rady Ministrów jest najbardziej pokojowywym rządem w świecie. Pan mówi, że państwo, że naród amerykański jest też pokojowy. Ma to oznaczać, że również rząd wasz jest pokojowy. Wobec tego zadam panu takie pytanie: w ubiegłym roku byłem gościem waszego rządu. Z wielkim zadowoleniem przyjąłem zaproszenie prezydenta, pana Eisenhowera. Do Stanów Zjednoczonych przybyłem z najlepszymi zamiarami, z chęcią nawiązania osobistych kontaktów z prezydentem. Chociaż spotykałem się z nim dawniej, chciałem odnowić znajomość. Celem mojej podróży było przy czynienie się do stworzenia lepszych stosunków między naszymi narodami i między naszymi rządami. Pragnąłem również osobiście nawiązać przyjazne stosunki z waszym

WYWIAD N. CHRUSZCZOWA w amerykańskiej telewizji

ju. Następnie rząd wasz powtórnie wysłał samolot wywiadowczy „RB-47”, i ten drugi samolot również zestrzelił.

Oświadczyliśmy, iż tak nie wolno robić, bo czyż tak postępuje się między przyjaciółmi? Wyobraźcie sobie, że my posłalibyśmy nasz samolot do Ameryki i że latałby on nad Nowym Jorkiem i Waszyngtonem. Co byliby wówczas? Uważalibyście, że Chruszczow przyjechał do was, jadł chleb amerykański, mówił piękne słowa, a w odpowiedzi wysłał samolot szpiegowski. Czy oce nilibyście to jako postępowanie słuszne, czy niesłuszne?

SUSSKIND: Panie Chruszczow, lot samolotu „U-2” to część tej działalności, jaką zajmuje się intensywnie zarówno pański rząd, jak rząd USA. Jest to część działalności mającej na celu zbieranie informacji w interesie bezpieczeństwa naszych krajów. Najlepszą odpowiedzią na to, co pan powiedział, będzie, jak mi się wydaje

Powiedziałem dobrze i zwróciłem się do prezydenta — mój przyjacielu, my friend. Wszystko było pięknie. Od-



prowadzili mnie z honorami. Przyjechałem do kraju i oznajmiłem naszymu narodowi, że istnieją warunki, które umożliwiają dobre stosunki z Ameryką. A jest to pragnieniem naszych ludzi, rządu radzieckiego i całego naszego narodu, ponieważ jeśli między Ameryką i nami panować będą dobre stosunki, oznacza to, że będzie pokój między nami i na całym świecie.

A cóż zrobił potem wasz rząd? Przed naszym spotkaniem w Paryżu, rząd wasz wysłał szpiegowski samolot „U-2” w granice naszego kra-

faktu, iż prezydent USA wydał polecenie przetrwania podobnych lotów. Nie ruszajmy zdechłego konia.

CHRUSZCZOW: Mówi pan, że samolot „U-2” to zdechły koń. Nie, to nie zdechły koń. Jeżeli wasze samoloty szpiegowskie będą latały do naszego kraju, będziemy je strącać i może rozpocząć się wojna.

Potem, gdy prezydent oświadczył, że wstrzymał loty, odbył się lot „RB-47” — to jest raczej powtórzenie lotów a nie ich wstrzymanie. Powiem panu więcej. Organy wojskowe czy wywiadowcze zamierzały

przed moim wyjazdem na sesję Zgromadzenia Ogólnego wysłać do nas jeszcze jeden samolot szpiegowski. Dowiedzieliśmy się o tym i oświadczyłem waszemu ambasadorowi w Moskwie, panu Thompsonowi:

Przygotowujecie się do wysłania do nas nowego samolotu szpiegowskiego. Wiemy o tym Chcecie, aby lot jego odbywał się na wysokości 25 tys. metrów. Przygotowaliście się i, jeżeli wysłacie ten samolot, ostrzegamy was, że rezultaty tego nie będą bardzo dobre. Samolot nie odleży lotu. Sądzę iż rząd USA wstrzymał ten lot.

Zgadza się z panem co do jednego — nie rozpalamy na miłośności w tej kwestii. Proście teraz, abyśmy się zgodzili na międzynarodowy arbitraż w sprawie samolotu „RB-47”. Nie zgodzimy się na to. Chcecie, aby o naszych wewnętrznych problemach państwowych decydował jakiś arbitraż międzynarodowy. Najlepszy arbitraż w tym wypadku jest jeden: nie należy wysłać do siebie wzajemnie samolotów szpiegowskich.

SUSSKIND: Panie Chruszczow, w czasie spotkania z dziennikarzami w dniu 7 bm. powiedział pan, że będzie pan bronił interesów swego kraju poza obrębem tej międzynarodowej organizacji, tj. poza ONZ i że będziecie opierać się na waszej sile, a to z kolei może przyprowadzić do zaostreżenia stosunków i nawet do wojny.

Czy uważa pan, że rozwiązanie sprawy Berlina zachodniego, zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i pańska propozycja w sprawie reorganizacji ONZ warte są wojny nuklearnej, w której obie strony zagładziłyby się w obliczu zagłady?

CHRUSZCZOW: Pańskie pytanie jest zagmatwane. Postaram się jednak odpowiedzieć na to pytanie.

Po pierwsze, dobrze pamiętam to co mówiłem na konferencji prasowej. Mówiłem, że jeśli ONZ będzie również nadal w sposób jednostronny rozwiązywać sprawy tak, jak to robi obecnie, idąc na pasku Stanów Zjednoczonych, straci ona szacunek i zaufanie wszystkich krajów i narodów, które będą potrzebowały rozwiązania takich czy innych problemów. W tym wypadku narody nie będą uciekały się do pomocy ONZ, a będą starały się same rozwiązać takie problemy.

Jeśli nas, Związek Radziec-

ki, chce się poniżyć i postawić w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sytuacji zależnej, to możemy się obejść i bez ONZ, jak się obchodzili nasz kraj bez niej przez wiele wieków. Oznacza to — i proszę to dobrze zapamiętać — że jeśli jakieś państwo będzie zagrażało naszej suwerenności i naruszać nasze interesy, będziemy bronić tych interesów siłami swojego państwa.

Proszę zapamiętać nasze stanowisko w tej kwestii: nie prosimy o przywileje dla siebie, chcemy, aby w Organizacji Narodów Zjednoczonych równe warunki miały kraje socjalistyczne, kraje bloku USA i kraje neutralne. Co w tym niesprawiedliwego?

Mówi pan, że chcemy uregulować problem Berlina zachodniego poza ONZ. Problem niemiecki znajduje się właśnie poza sferą ONZ. Jak wiadomo, są to pozostałości drugiej wojny światowej. Sprawa traktatu pokojowego z Niemcami i kwestia Berlina zachodniego dotyczy krajów, które walczyły z hitlerowskimi Niemcami, a nie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przyznają to Stany Zjednoczone, Francja, Anglia i Związek Radziecki. W tym względzie nie ma między nami rozbieżności.

Teraz o Berlinie zachodnim. Co chcemy osiągnąć w kwestii niemieckiej? Chcemy zawrzeć traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi. Wkrótce minie 16 lat od zakończenia wojny, a wciąż jeszcze nie ma traktatu pokojowego z Niemcami. Ołóż my tego właśnie chcemy.

Przez zawarcie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi — a widocznie nie ma innego wyjścia — rozwiązany zostanie problem reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim.

Chcemy zlikwidować pozostałości drugiej wojny światowej, uczynić to, aby nie groziły one wybuchem trzeciej wojny światowej. Mówi pan, że może to pociągnąć za sobą wojnę jądrową. Tego nie rozumiem. Wynika z tego, że my chcemy podpisać traktat pokojowy z Niemcami a Stany Zjednoczone chcą z powodu tego z nami walczyć? My uważamy, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie rozsądny. Gdyby nawet Stany Zjednoczone zaczęły grozić wojną, my i tak podpiszemy traktat pokojowy.

My natomiast nikomu nie grozimy. Wprost przeciwnie, chcemy zlikwidować pozostałości drugiej wojny światowej,

ugasić wszystkie iskrętki, które jeszcze się tlą. Uczynić wszystko po to, aby zapewnić trwały pokój na całym świecie, aby żyć w przyjaźni z wszystkimi narodami.

SUSSKIND: Czy jest pan przekonany, że działalność pańska w ONZ od chwili przybycia pana tutaj spowoduje się do tego, że sieje pan ziarno pokoju i prawdy?

CHRUSZCZOW: Tylko po to przyjechałem: Nie mam innego celu w życiu niż służyć prawdzie, służyć swojemu narodowi, służyć robotnikom, chłopom i pracującej inteligencji.

SUSSKIND: — Muszę powiedzieć prozę pana, że dzieli nas coś więcej niż różnice językowe. Pragnę uprzejmie zauważyć, iż niektóre pańskie odpowiedzi nie odnoszą się konkretnie do podnoszonego problemu. Spodziewałem się, że dzisiaj będziemy mogli otrzymać bardziej szczegółowe informacje, sprzyjające sprawie pokoju.

CHRUSZCZOW: Uczyniłem wszystko, by rozwiązać nie właściwe zrozumienie polityki rządu radzieckiego. Będziemy się nawzajem rozumieć mimo iż mówimy w różnych językach, jeżeli porozumiemy się co do jednego, a mianowicie nie wtrącania się nawzajem do naszych spraw wewnętrznych.

Każdy naród sam wybiera ustrój polityczny i społeczny. Jest to sprawa wewnętrzna każdego narodu. Jeżeli ściśle przestrzegać będziemy tego stanu rzeczy wówczas nie będziemy mieli żadnych problemów, które by przeszkadzały naszej przyjaźni. Mówicie, że chcecie pokoju, a nie wojny i my chcemy pokoju. Mówicie, że chcecie przyjaźni i my również chcemy.

SUSSKIND: — Wypowiedział pan doniosłe słowa.

CHRUSZCZOW: — Jeśli chodzi o pokój, to zawsze jesteśmy za pokojem i wojny nigdy nie rozpoczniemy.

SUSSKIND: — Czy to jest stwierdzenie kataryczne?

CHRUSZCZOW: — Kataryczne! Nigdy nie rozpoczniemy wojny. Zapamiętajcie moje słowa: nie tylko nie rozpoczniemy wojny, ale chcemy się z wami przyjaźnić.

SUSSKIND: Czy gotów byłby pan udać się na nową konferencję na szczycie z naszym przyszłym prezydentem?

CHRUSZCZOW: — Nie tylko gotów, myślę że się na pewno spotkam.

Ale nasze spotkanie przeciągnęło się. Czas chyba kończyć rozmowę.

Do widzenia, państwu dziękuję za uwagę. (PAP)

Z Dożynek Kukurydzianych

Przoduje Poznańskie

Pierwsze w kraju Dożynki Kukurydziane, zorganizowane 9 bm. staraniem Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN i Klubu „Kukurydza” przy redakcji „Gazety Poznańskiej” w parku Powiatowego Inspektoratu PGR w Gałowie pod Szamotułami, cieszyły się dużym zainteresowaniem nie tylko miejscowego społeczeństwa. Liczne wycieczki rolników ścigały autokarami, ciężarówkami, motocyklami, rowerami z całego niemal województwa.

Już na długo przed oficjalnym otwarciem Dożynek, zapowiadanych na godzinę 10, gromadzili się mieszkańcy Szamotuł na ulicach miasta, a szczególnie przed siedzibą powiatowych władz partyjnych i samorządowych, skąd ruszyła banderia konna, prowadząca barwną kawkadę pojazdów (woźnice w strojach ludowych) do Gałowa.

Wkrótce dożynkowy pochód przeciągnął przed trybuną honorową. Przyodziani w piękne, regionalne kostiumy „żeńcy” wręczyli przy akompaniamencie tradycyjnych przyspiewek wieńce z dorodnych, kukurydzianych kolb, a więc jako pierwszemu: Gospodarzowi Dożynek — I sekretarzowi KW PZPR Janowi Szydłowskiemu, następnie przewodniczącemu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Franciszkowi Szczerbalowi, wiceministrowi rolnictwa dr. Kazimierzowi Pa-

włowskiemu, I sekretarzowi Ambasady ZSRR — Iwanowi S. Borysowowi i radcy Ambasady — Konstantemu M. Sudakowowi, gospodarzom powiatu: I sekretarzowi KP PZPR — Bolestawowi Stachowiakowi i przewodniczącemu Prezydium PRN — mgr. Andrzejowi Słowińskiemu oraz innym zaproszonym gościom.

Z kolei zebrani wysłuchali przemówień: powitalnego, które wygłosił mgr A. Słowiński, a potem Gospodarza Dożynek J. Szydłaka, przewodniczącego Fr. Szczerbala i wiceministra dr. K. Pawłowskiego, którzy podkreślili znaczenie osiągnięć Poznańskiego w uprawie i popularyzacji tak pożytecznej rośliny jak kukurydza. Świadczą o tym wyniki podsumowanego ostatnio konkursu uprawowego w wielkopolskich PGR-ach. W powiecie szamotulskim, który zajął I miejsce, sprzątnięto średnio 817 kwintali masy zielonej z hektara, a w powia-

tach: kępińskim, ostrowskim i gostyńskim też niewiele mniej. Załogom przodujących PGR-ów Zarząd Wojewódzki przyznał nagrody pieniężne na ogólną sumę ponad 85 tys. zł.

Poza tym ogłoszono listy nagród w podobnych konkursach, prowadzonych przez spółdzielczość produkcyjną (gospodarstwa zespolowe w Gorzyczach pow. Kościan i w Nieczajnej, pow. Oborniki otrzymały silosokombajny), kółka rolnicze — najlepszemu w Kicinie, pow. Poznań przyznano 5 tys. zł, a Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej ufundował dla Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Czerniejewie, pow. Gnieźno — telewizor i kilkanaście cennych nagród rzeczowych dla kół ZMW. Wyróżniono także rolników indywidualnych — plantatorów kukurydzy.

Po występach chóru regionalnego z Dusznik, pow. Szamotuły i znanego Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” — uczestnicy Dożynek obejrzeli interesującą wystawę: fotosy, plansze, wykresy, stoiska z eksponatami w postaci różnych odmian kukurydzy, specjalnych maszyn rolniczych itp.

Maria Kempa



Wieniec z kukurydzy! Tak! Przyjmuje go przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Franciszek Szczerba na pierwszych w Polsce Dożynkach Kukurydzianych.

Fot. — Eugeniusz Kitzmann



Zamieszczono zdjęcie przedstawia fragment skrzydła Szpitala Ortopedii przy ul. Dzierżyńskiego (po lewej) i projekt mającego powstać obok Kliniki Ośrodka Rehabilitacji. Autorem projektu jest inż. arch. W. Preis.

Fot. — „Głos”

Trzydniowe występy „Ślaska”

Z poznańskiego oddziału „Orbis” otrzymaliśmy wiadomość, że w najbliższych dniach przybędzie do Poznania, na trzydniowe występy, doskonały zespół pieśni i tańca „Ślask”. Występy tego popularnego zespołu odbędą się w dniach 25, 26 i 27 bm. w hali MTP nr 9.

Bliższe szczegóły podamy w następnym komunikacie. (na)

Jadwiga Popowska na „czwartku literackim”

Na najbliższym czwartku literackim 13 bm., z poetyckim wieczorem autorskim wystąpi Jadwiga Popowska, związana żywo od wielu lat z życiem literackim naszego miasta. Wiersze J. Popowskiej recytować będzie Jerzy Hoffmann.

Wieczór odbędzie się w Pałacu Działyńskich. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

W muzycznym Poznaniu

Od Szeherazady do kankana

Miniony wieczór filharmoniczny przypominał publiczności sylwetkę wielkiego kolorysty muzyki rosyjskiej — Mikołaja Rimskiego-Korsakowa. Twórca ten posiadał niezwykłą siłę wyobraźni, czulej szczególnie na wątki baśniowe i legendarne. Rosyjska pieśń ludowa dawała niewyczerpane źródło pomysłów, z którego korzystał najchętniej. Migotliwa, wyrafinowana instrumentacja, przynosząca najbardziej nieoczekiwane zestawy barw orkiestralnych — zapowiadała już impresjonizm. „SZEHERAZADA” stanowi bodaj najcenniejsze opus symfoniczne rosyjskiego mistrza i łatwo zdobywa sobie słuchacza — bogactwem melodyjnej tematyki, blaskiem szaty instrumentacji, efektowną stylizacją pierwiastków orientalnych. W wykonaniu naszej orkiestry symfonicznej, utwór w pełni zajął swymi, licznymi zaletami, do czego przyczyniła się właściwa koncepcja odtwórcy Jerzego Ka-

tlewicz. Piękne solo skrzypcowe „Szeherazady” grał nastrojowo M. Giżelski. Program symfoniczny wieczoru uzupełniała — „Mała uwertura” R. Palestra, kompozycja korzystnie odbiegająca od dotychczasowego stylu tego autora, napisana z poletem i specyficznie groteskowym wdziękiem.

Solista wieczoru, Tadeusz Zmudziński, przypominał się „Koncertem b-dur” Brahmsa (grał już w Poznaniu). Tym razem artysta nie był najlepiej wyposażony nerwowo (luki pamięciowe). W obu pierwszych częściach nie mógł się jakoś pozbierać interpretacyjnie. Dopiero uspokoił się i rozegrał od Andante, imponując teraz treściwym i świetnie niosącym dźwiękiem frazy, ciekawie przemysłaną linią dynamiczną i zróżnicowaną ekspresją.

A oto zjedźmy ze stopni świątyni sztuki i zajrzyjmy na chwilę do przybytku lżejszej muzyki. Popularny w naszym mieście Teatr Operetkowy dysponuje kilkoma obsadami solistów „ZYCIA PARYSKIEGO” Offenbacha. Właśnie wysłuchałem drugiej. Tutaj wśród panów wysuwa się na czoło Z. Mariański, który z werwą (i szczęśliwie nie przerysowując) odgrywa rolę bogatego Szweda, szukającego przygód w wielkim mieście. Okazał się barytonowy tego, diużoletniego solisty operowego, z łatwością wypełnia dźwiękiem salę Domu Żołnierza. Sympatię słuchaczy zyskuje sobie występ Lucyny Skalbani — która w roli żony barona jest aktorsko swobodna i wyraziła w dykcji. Śpiewa lirycznym sopranem, prowadzonym pewnie i z muzyczną kulturą. Udana karykatura pruskiego oficera dał, oklaskiwań ciepło, J. Łodziński. W popisowej partycie filuteriej parzyanki, wystąpiła nie bez powodzenia Z. Głowińska. Miłym głosem i dobrą orientacją sceniczną wyróżnia się K. Szydiońska (jako podłotek). Ozdobą spektaklu jest coraz lepiej spisujący się balet, który brawurowo tańczy frywolnego kankana. Dyrygował R. Jankowiak.

Kazimierz Nowowiejski

Wszyscy posiadacze bonów z końcówką 01 otrzymają po tabliczce czekolady.

Nagrody należy odbierać do 31 bm. w „Delikatesach” przy pl. Wolności. (na)

Zamierzenia inwestycyjne Akademii Medycznej

Uzyskaliśmy ostatnio informacje o szeroko zakrojonych zamierzeniach inwestycyjnych Akademii Medycznej. O szczegółach tych planów rozmawiał nasz przedstawiciel z rektorem AM, prof. dr Wiktorem Degą.

— Jak Pan Rektor ocenia obecny stan klinik AM?

— Pytaniem tym poruszył pan zagadnienie stanowiące największą bodaj bolączkę Akademii. Nasz stan posiadania w minimalnym zaledwie stopniu zaspokaja potrzeby uczelni i powoduje, iż szereg zakładów nie posiada należytych warunków dla właściwego prowadzenia działalności naukowej. Tak np. Zakład Badań Środków Spożywczych nie ma w ogóle własnego pomieszczenia, a farmacja znajduje się w fatalnej wprost sytuacji i jest w dużej części zlokalizowana w podziemiach Collegium Chemicum, korzystając z gościnności UAM. Powołane znane są także warunki w jakich pracuje Klinika Psychiatryczna przy ul. Grobli. Można by tak wymieniać zresztą bardzo długo. Ogólnie biorąc, nasza obecna sytuacja przedstawia się co najmniej niezadowalająco.

— Jakże kroki poczyniły władze uczelni w celu poprawy istniejących warunków?

— Stwierdzić muszę, że nasze starania, biegnące w kierunku uzyskania funduszy in-

westycyjnych, dzięki przychylnej i pełnej zrozumienia postawie władz partyjnych i Prezydium Rady Narodowej zostały uwieńczone powodzeniem i poważnie rozwiązują istniejące w tej chwili trudności. Plan inwestycyjny uczelni, który podzielono na dwie części: krótkofalowy — obejmujący okres do r. 1965 i długofalowy — sięgający roku 1980, przewidywał budowę szeregu klinik, zakładów i obiektów pomocniczych. Powstanie więc w obrębie ulic Polnej, Świerczewskiego, Marceleskiej i Przybylskiego nowy gmach administracyjny, biblioteka oraz zakłady teoretyczne; w obrębie ulic Szpitalnej, Świerczewskiego i Szamarzewskiego — I i II Klinika Pediatria na 240 łóżek, którą projektuje inż. arch. J. Otomański oraz Klinika Psychiatryczna na 120 łóżek, a także dom dla pielęgniarzy i zaplecze gospodarcze. Termin oddania tych obiektów — r. 1965. Powstanie tam jeszcze dom studencki. Mamy również otrzymać istniejący budynek przy ul. Szamarzewskiego, który po przebudowie pomieszczy Klinikę Fizjoterapię z 70 łóżkami. Nastąpi to prawdopodobnie w r. 1962. Nie przesadzę więc, stwierdzając, że w Poznaniu powstanie z czasem prawdziwe miasteczko Akademii Medycznej. Zlokalizowanie w jednym rejonie miasta większości obiektów uczelni — zlikwiduje problem biegania, na którą słusznie narzekają studenci, a także ułatwi tak bardzo konieczną współpracę pomiędzy poszczególnymi klinikami i zakładami.

— Czy przewiduje się jakieś inne inwestycje, oprócz dotychczas omawianych?

— Jest jeszcze jedna inwestycja, która interesuje bezpośrednio mnie, jako specjalistę krajowego dla spraw rehabilitacji. Powstanie mianowicie przy AM — Katedra Medycyny Rehabilitacji z nowoczesnym ośrodkiem na 160 łóżek, który zbudujemy na terenie przylegającym do Kliniki Ortopedycznej. Obecnie zatwierdzone są już założenia — których autorem jest inż. arch. W. Preis i opracowuje się projekt wstępny. Dodac muszę, że budowa ośrodka stanie się wydarzeniem w skali krajowej, ze względu na to, że posiadamy dotychczas jeden tylko tego typu zakład w Warszawie.

— Jakże korzyści przyniosą inwestycje Akademii Medycznej miastu?

— Korzyści tych jest mnóstwo, poczynając od stworzenia w Poznaniu silnego ośrodka medycznego, a kończąc na pozyskaniu około 600 nowych

łóżek szpitalnych, co jest przecież — w obecnej, ciężkiej sytuacji w tej dziedzinie — sprawą naprawdę dużej wagi.

Rozmawiał:

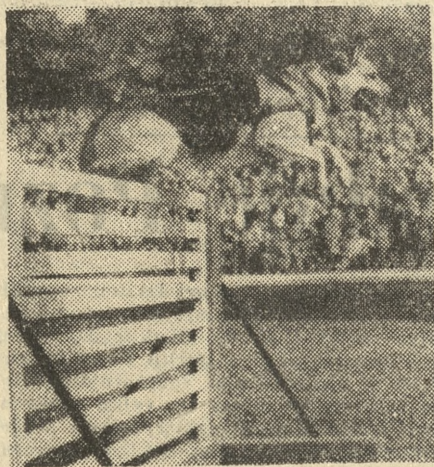
Leszek Sroka

Milicyjna niedziela

Nieczęsto występują na si milicjanci w tej roli. Znamy ich dobrze z patroli ulicznych, z kontroli pojazdów, zwracania uwagi a czasami z mandacików. W niedzielę mieliśmy możliwość obserwowania popisów milicji. Nic więc dziwnego, że na gołęcińskim stadionie Olimpii zgromadziło się z okazji święta MO ponad 7 tysięcy osób.

Muszą zbiorowa najlepszych psów milicyjnych województwa poznańskiego otworzyła pokazy. Podziwialiśmy dokładne odbieranie przez psy wszystkich poleceń swoich przewodników. Zresztą, każdy pies skończył 2-letnią szkołę i posiada świadectwo (ze stopniami!) które mówi równocześnie o psich charakterach. Są wśród nich i cholericy i melancholicy. Zresztą te psie charaktery najlepiej można było odczuć w czasie forsowania przez czworonożnych przyjaciół toru, na którym ustawiono 9 przeszkód. Wśród nich plot na 2,60 m wysokości — zwany ścianą płocką. Jedne z psów zachowywały całkowitą spójność tak bardzo konieczną współpracę pomiędzy poszczególnymi klinikami i zakładami.

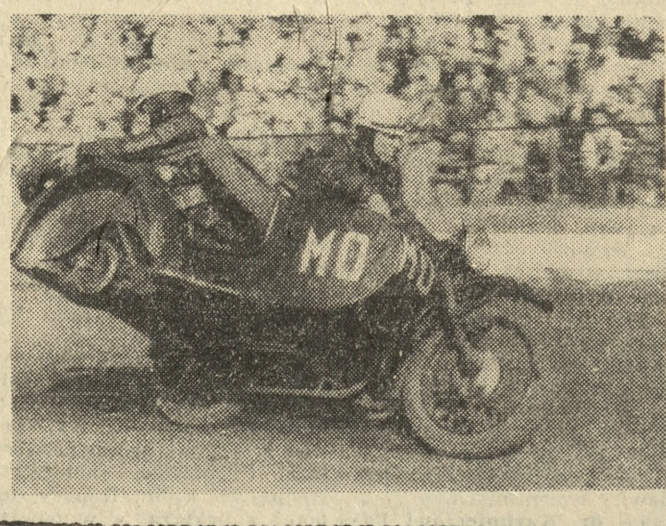
Nic więc dziwnego,



Na naszych zdjęciach — fragment pokazu trefury psów milicyjnych (górne zdjęcie) oraz próba sprawności jazdy na motocyklu z przyczepą — zmiana koła podczas pełnego biegu (zdjęcie dolne).

Fot. (3) — K. Przychodzki

Jerzy Knapik



Krwawy bilans 2 dni

13 wypadków — 18 ofiar

Ubiegłej soboty i niedzieli nastąpiła w Wielkopolsce rzadko notowana seria wypadków drogowych — 13 poważnych katastrof. W rezultacie 2 osoby poniosły śmierć na miejscu, a 16 doznało przeważnie ciężkich obrażeń.

Ogromną większość wypadków spowodowali motocykliści. Krwawa seria jest wynikiem przede wszystkim lekkocważenia przepisów drogowych. Oto przykłady.

W Wstrachowicach (pow. Turek) wskutek nadmiernej szybkości motocyklista Jan Janicki wpadł na drzewo. Kierowca poniósł śmierć, a Józef Szczygielski w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala.

Efektom zderzenia motocykli w Ruszowie (pow. Kalisz) były obrażenia ciała u 4 osób. Przyczyna wypadku — nie wskazanie kierunku jazdy.

W Niedźwiarach (pow. Kalisz) motocykl prowadzony

przez Stefana Dobrowolskiego wpadł na nieoświetlony wóz konny pijanego woźnicę, Jan Wstępniak, po wypadku zbiegł. Wkrótce został jednak aresztowany.

W Koźminach (pow. Pleszew) wóz konny przejechał 3-letniego Waldemara Marzyńskiego. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu. (ak)

Sukces A. Lenicy za granicą

W znanej galerii sztuki Rogera Ferrero w Genewie odbyło się w tych dniach otwarcie pierwszej w Szwajcarii wystawy prac znanego poznańskiego malarza z grupy 4 F + R — Alfreda Lenicy — w obecności autora. Jego biografia w katalogu wystawy, napisana przez krytyka J. P. Charbonnier informuje o latach poznańskich Lenicy, podnosząc wpływ surrealizmu, a także o jego wyjazdach do Włoch, w tym do Rzymu, gdzie poznał malarzy takich jak Boccioni, Carrà, De Chirico, Modigliani, Savinio, Tàpies, Togliatti, i wielu innych. W Genewie wystawa jest otwarta do 15 października. (kn)

Po wzięciu udziału w wystawie współczesnej plastyki polskiej w Warszawie Lenica eksponował w podobnym pokazie na terenie Jugosławii, następnie indywidualnie w Warszawie, Szczecinie i Wuppertalu (NRF), poczem wyjechał do Paryża. W Genewie został zaproszony do zaprezentowania dekoracji scenicznej dla Pałacu Narodów (ONZ). Reprodukowane są w katalogu najnowsze prace artysty, z cykłów „Kaprysy genewskie” i „Pejzaże fantastyczne”, a także jego fotografie na tle projektów dla Pałacu Narodów. (kn)

List z dreszczykiem

Panie Redaktorze! Piszę ten list, gdyż jestem bardzo niespokojny; obawiam się, że za zamkniętymi drzwiami sklepu papierniczego przy ul. Armii Czerwonej, rozegrała się jakaś tragedia. Dziwi to Pana? — to proszę posłuchać: Od dawna chcę kupić na moje biurko tekturową podkładkę. Niegdyś się po sklepach papierniczych, lecz na próżno; nigdzie nie było. Wreszcie, przechodząc ulicą Armii Czerwonej, zobaczyłem w oknie wystawowym upragniony przedmiot. Aż serce zabiło mi z radości. Chce wejść do sklepu; niestety, na drzwiach widniała kartka z napisem: „Zamknięte z powodu choroby”. Choroba trwała długo; przechodziłem tam przez szereg dni. Potem zmieniono kartkę na: „Przyjmowanie towaru”. Byłam uparta, przy tym podkładka jest mi naprawdę potrzebna. Towar przyjmowano również na jutro i kilka dni później. Chodzę tam codziennie i zawsze to samo... Stąd zrodziła się obawa, że któraś chciałam się z Panem podzielić. Może chory człowiek podjął pracę i segregując przyjęty towar, umarł — jak się to mówi — na posterunku? Może za zamkniętymi drzwiami leży do dziś jego trup i nikt o tym nie wie?...

Nazwisko i adres znane redakcji.

F. S.: Spieszę Panią uspokoić, że byłam i sprawdziłam. Tam nie było chyba żadnej tragedii. W niedzielę o godz. 10 kartka została zmieniona. Nowy napis głosił: „Zamknięte do godz. 11”... (fb)

INFORMUJEMY

Poradnia Prawna dla członków PSS czynna jest w poniedziałki i wtorki od godz. 16.30—20.30 przy ul. Mickiewicza 5 m. 7.

PSS organizuje dla członków 12 bm. o godz. 18 w „Samosi”, ulica Dzierżyńskiego 96, pokaz pielęgnacji cery tłustej, a 13 bm. o godz. 18 urządzi pogadankę pt. „Zaprawy jesienne”.

Klub Spółdzielczości Pracy „Mozalka”, St. Rynek 73/74, zaprasza 11 bm. o godz. 18 na odczyt red. Bocheńskiego z Zakopanego o Janie Kasprowiczu.

Pracownicy poszukiwani

Technika budowlanego oraz majstra na roboty wodno-kanalizacyjne prowadzone na terenie m. Turka — zatrudni poważne państwo-wo przedsiębiorstwo budowlane. Podania wraz z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń, w Poznaniu, ulica Świerczewskiego 3 dla K6980.

Inżyniera ze specjalnością mechanizacji rolnictwa z praktyką na stanowisko kierownika majątku doświadczalnego (gospodarstwo rolne), inżynierów-mechaników, techników, kreślarzy, kierowcę na ciągnik zatrudni natychmiast Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych, w Poznaniu, ulica Starołęcka 31, K6926

2 inżynierów budownictwa — konstruktorów — z uprawnieniami, posiadających praktykę w samodzielnym projektowaniu konstrukcji stalowych i żelbetonowych — zatrudni Biuro Projektów Przemysłu Cukrowniczego „Cukroprojekt” — Poznań, ul. Mickiewicza 35. Zgłoszenia pisemne, z podaniem przebiegu praktyki, prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K7061

Starszego ekonomistę z wyższym wykształceniem ekonomicznym — przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym, Poznań, ul. Katowicka 1, telefon 544-51, 20-19. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. K6954

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym Składnica Rejonowa w Ostrowie Wlkp., ulica Polna 1b, przyjmie natychmiast: 1. kierownika Sekcji Handlowej; 2. Technika-branzystę części do maszyn rolniczych. Wymagane kwalifikacje: ad 1. wykształcenie średnie, mechaniczne albo ekonomiczne, obowiązkowa znajomość maszyn rolniczych oraz części wymiennych; ad 2. wykształcenie średnie (lub niepełne z praktyką) mechaniczne lub ekonomiczne i znajomość części wymiennych. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Z braku mieszkań pożądanymi kandydatami z Ostrowa lub okolicy. K6995

Inżyniera wzgl. technika technologa, palaczy kotłowych, frezerów, tokarzy, brakarzy, hartowników oraz robotników transportowych przyjmą zaraz Zakłady Produkcji Części Zamiennej Maszyn Bud. nr 3, w Poznaniu, ul. Bałtycka 52. K7019

Dyspozytora sprzętu i transportu — z miejscem pracy w Lesznie zaangażuje zaraz Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K7023

1 blacharza samochodowego, 4 ślusarzy maszynowych, 9 ślusarzy samochodowych oraz zaraz 2 operatorów z uprawnieniami na koparkę, 1 operatora z uprawnieniami na dźwig zaangażuje od 1 listopada 1960 r. Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ulica Bałtycka 10. K7024

Kandydata na stanowisko kierownicze zatrudni natychmiast PPG „Wielkomejska”, w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 67. K7025

Malarzy i pomocników murarzy przyjmie natychmiast Zakład Remontowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, w Poznaniu, Al. Sielagradzka 1. Praca na miejscu. K7026

Państwowe Gospodarstwo Rolne Wierzbaczewo, poczta Otorowo, pow. Szamotuły, stacja kolej. Półko, przyjmie do pracy zaraz obywatela z praktyką i przeszkoleniem (obora — 80 krów). Wynagrodzenie wg UZP, mieszkanie zapewnione. Stacja kolejowa, przystanek PKS i sklep GS na miejscu. Podanie z życiorysem i opinią kierować pod powyższym adresem. K7034

Dnia 8 października 1960 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia, śp.

Maria Urna

z domu Szczepaniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. O bolesnej stracie zawiadamiają

DZIECI

Dnia 5 października 1960 r. zmarł nagle śmiertelnie w wypadku przy pracy, mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat i wujek, przeżywszy lat 27, śp.

Henryk Zandecki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W smutku pogrążone

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Szamarszewskiego 61.

12798g

W dniu 7 października 1960 r. zmarł nagle, nasz współpracownik

Kazimierz Nowicki

W Zmarłym straciłmy długoletniego pracownika oraz dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Rada Zakładowa

Dyrekcja

P. Z. G. „WSCHÓD”

K7128

I w jesieni — słoneczny uśmiech
przyniesie wygrana

na Krajowej Loterii Pieniężnej

42.000 wygranych — 6.240.000 zł

K6706

Praca

Ślusarz, który ma miesiąc urlopu przyjmie jakiegokolwiek pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12373g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Garbary 35, sklep. 12430g

Lekarz przyjmie zaraz na stałe gosposie. Baginowski, Poznań, Szpitalna, blok XII m. 1, od godz. 14. 12612g

Gospośka dochodząca zaraz potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia: Stary Rynek 24. 12373g

Sprzątanie mieszkania 2 x tygod. — przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12383g.

Gospośka potrzebna na kilka godzin. (Rodzina profesorska, troje dorosłych). Śląska 2a. 12394g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinowskiego 2, parter. 12616g

Kupno

Motocykl „Jawa” 175, okazujecie kupić. Oferty z przebiegiem, ceną: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12390g.

Maszynę do szycia kupię. Poznań, Lodowa 24 m. 6. 12416g

Sprzedaz

Wózki dziecięce nowoczesne, polecia Czerwona Armii 70, w podwórzu. 8980g

Skóry lisów srebrnych, platynowych sprzedam. Poznań, Maleckiego 5 m. 1. 11906g

Pianina, fortepiany od 5.000 zł do najlepszych sprzedaje Magazyn Fortepianów, Czerwonej Armii 39. 12091g

Sprzedam samochód DKW kabriolet, błyszczą karoseria, 15.000 zł, Gorzów, Warszawska 71b. 21274g

Sadzonki winorośli europejskich w kilku wczesnych odmianach (10 szt. sadzonki). Plantacja Winorośli, Trzemeszno, tel. 258, pow. Mogilno. 21510g

Sprzedam samochód Opel Kadet na chodzie Wilkowskiego, pow. Gniezno, ulica Poznańska 1. 21312g

Sprzedam motocykl, ogrodnicy 9 KM, DKW oraz motocykl DKW 250 cm. Sylwester Wilkowsz, Gniezno, ulica Myśliwiecka 42. 20413g

Sprzedam spacerówkę, gietka, kremowa, łożeczko dziecięce oraz bufeł. Jackowskiego 35 m. 11. 12378g

Okazujecie sprzedam ciążnik „Unus” 45 KM. Kuziak, Poznań, Warszawska 19a. 12375g

Dnia 10 października 1960 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, siostra i najdroższa babunia, przeżywszy lat 69, śp.

Wanda Skrzypek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczykowej.

W smutku pogrążeni

CÓRKI, ZIEMCIOWIE I WNUKI

Poznań, Rybaków 9.

12797g

W dniu 8 października 1960 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, babunia i prababunia, przeżywszy lat 78, śp.

Agnieszka Flisikowska

z domu Boch

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 13,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele Ks. Ks. Pallotyń, przy ulicy Przybyszewskiego w tym samym dniu o godzinie 8.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA

Poznań, ulica Kassusza 3.

12819g

Dnia 8 października 1960 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babunia, teściowa, szwagierka, śp.

Zofia Kopczyńska

z domu Latowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona 12. X. br., o godz. 7 w kościele O.O. Dominikanów.

W głębokim żalu pogrążone

CÓRKI I RODZINA

12821g

Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Specjalistyczna

W POZNANIU

ZAWIADAMIA

że w Zakładzie Usług Medycznych w Poznaniu przy ul. 23 Lutego 40 z dniem 4 października br. uruchomiony został

Gabinet Chorób Skórnych i Wenerycznych

(leczenie owrzodzeń podudzi, łuszczycy, grzybicy, trądziku) czynny we wtorki, czwartki i piątki od godz. 16-17.

Pod tym samym adresem przyjmują również lekarze specjaliści w zakresie:

chirurgii (leczenie żylaków) — chorób wewnętrznych, kobiecych i położnictwa (leczenie nadżerek), gardła, nosa i uszu — układu nerwowego — oczu.

Gabinet chorób dziecięcych

czynny jest codziennie od godz. 12-14 i od 16-19, przy placu Wielkopolskim nr 5.

K7102

DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH
POZNAŃ - MIASTO

W POZNANIU, Plac Młodej Gwardii 6, telefon 512-16

PRZYJMUJE ZLECENIA

na nadzór inwestorski na rok 1961 nad robotami budowlano-montażowymi w zakresie budownictwa mieszkaniowego, ogólnego i przemysłowego w obrębie miasta Poznania.

Formularze zgłoszeń można odbierać w pokoju nr 23, I piętro lub na żądanie wysłamy listownie.

K6992

Przetargi — Komunikaty

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Lesznie, J. Skrzypczyński, mający kancelarię w Lesznie, ul. Rynek 10a, na podstawie art. 608 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 października 1960 r., o godz. 12, w Lesznie, ul. Wolności nr 6, odbędzie się I licytacja ruchomości, składających się z: 1. jednego pianina o wartości 8.000 zł „Betting”; 2. jednej tokarki o wartości 17.000 zł, należących do inż. Józefa Żurkiewicza z Leszna, ulica Wolności 6. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym. K7100

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ulica Ratajczaka 46, ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż: 1. przyczepy marki Zagórski, nośności 3 t. I przetarg odbędzie się dnia 14 października br., o godzinie 10. Cena wywoławcza przyczepy Zagórski 6.500 zł. Przetarg odbędzie się w siedzibie Bazy Transportu P. P. B. P., Poznań, ulica Kopanina 39. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie P. P. B. P., ulica Ratajczaka 46, wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej. Tryb postępowania zgodnie z Zarz. Min. Komunikacji z dnia 1. VIII. 1960 r. (M. P. nr 66, poz. 315). Przyczepę można oglądać w Bazy Transportu P. P. B. P., ul. Kopanina nr 39 — codziennie prócz niedziel i świąt, w godz. od 10-12. K7083

Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny przy Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ulica Starołęcka 31, ogłasza przetarg na wykonanie poszerzenia pomieszczenia mistrzów. Bliższych informacji w sprawie wykonania prac udzieli dział admin.-gospodarczy ZKT, pokój nr 21. Oferty należy składać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. W przetargu udział mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dokonanie wyboru wykonawcy. K7085

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z ułożeniem kanalizacji w ul. Zawady, zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w pierwszym etapie ul. Chlebowa na odcinku od ul. Zawady do ul. Koronarskiej. Objazd skierowuje się ul. Koronarską. W drugim etapie zamknięcia zostanie ul. Koronarska na odcinku od ulicy Zawady do ulicy Chlebowej. Objazd skierowuje się ul. Chlebowa. K7089

Dnia 9 października 1960 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babunia i teściowa, śp.

Magdalena Goślińska

z domu Walter

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamiają

DZIECI I RODZINA

Poznań, Cieslikowska 23.

12816g

Dnia 9 października 1960 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babunia, teściowa, szwagierka, śp.

Zofia Kopczyńska

z domu Latowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona 12. X. br., o godz. 7 w kościele O.O. Dominikanów.

W głębokim żalu pogrążone

CÓRKI I RODZINA

12821g

Dnia 9 października 1960 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babunia i teściowa, śp.

Dnia 9 października 1960 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, siostra, bratowa, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 70, śp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, pl. Młodej Gwardii 5. 12812g

Fotografie nagrobkowe: nowość patentowa z tworzywa sztucznego, trwałe, estetyczne. Barwne 330 zł, czarno-białe 280 zł. Format 8x12. Termin 12 dni. Pracownia fototechniczna — Warszawa, Szamajcy 11 m. 62, telefon 982-48, godz. 15-18. K7112

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego męża, śp.

Waleriana Rosy

zostanie odprawiona msza św. żałobna w środę, 12 bm., o godzinie 8 w kościele Bożego Ciała.

Zyczeńliwych pamięci Zmarłego zawiadamia

ZONA

Poznań, Łąkowa 4a.

12798g

Na płotkach...



Kumiszczę (na zdjęciu) Zawisza Bydgoszcz wygrał bieg 110 m przez płotki podczas finałowego sześciomeczu lekkoatletycznego w Warszawie.

CAF — fot. Matuszewski

Kowalczyk najlepszy z poznaniaków

We Wrocławiu zakończone zostały mistrzostwa jeździeckie Polski seniorów na 1960 rok. Mistrzem Polski w konkursie skoków przez przeszkody został St. Kubiak (LZS Kwidzyn) na koniu Warg — 49 pkt przed Pacymskim (LZS Liszki) na koniu Bolgami — 49 pkt. Trzecie miejsce zajął Kowalczyk (LZS Poznań) na koniu Pregor — 48 pkt, czwarte, J. Nowak (LZS Poznań) na koniu Fis — 47 pkt, piąte Wieja (LZS Moszna) na koniu Kanon — 44 pkt i szóste Babirecki na koniu Don-Hubertus — 42,5 pkt. (PAP)

W Toto-Lotku

wylosowano: 4 (bieg z przezkodami), 7 (dżudo), 30 (rzut młotem), 34 (skok w dal), 35 (skok o tyczce) 47 (zapasy) oraz dodatkowo 49 (żużel).

W „Koziołkach”

wylosowano: 3, 27, 33, 35, 27. Wpłynęło 371.705 zakładów. Fundusz nagród wynosi 613.313,25 zł.

Wysokie zwycięstwo żużlowców

Wspaniałym, wysokim i nieoczekiwanym zwycięstwem zakończyło się oficjalne międzypaństwowe spotkanie na żużlu między reprezentacjami Polski i Anglii. Drużyna polska sprawiła wielką niespodziankę i wygrała z silnym przeciwnikiem 68:39, biorąc tym samym pełny rewanż za przegraną z żużlowcami Anglii 2 lata temu we Wrocławiu 51:56.

O olbrzymiej przewadze polskich żużlowców najlepiej świadczy fakt, że drużyna nasza na 18 rozegranych wyścigów wygrała aż 10, w tym 8 podwójnie w stosunku 5:1. Anglicy natomiast wygrali tylko 3 wyścigi, w tym jeden podwójnie 5:1. 5 wyścigów zakończyło się remisem 3:3.

Sukces ten jest tym większy, że w zespole polskim nie startował nasz czołowy zawodnik Kwoczała, który jeżdżąc w Anglii doznał ostatnio kontuzji i przebywa w szpitalu. Dodać jednak trzeba, że i drużyna angielska jeździła we Wrocławiu bez kontuzjowanych swoich czołowych zawodników — Ron How i George White. Przed meczem spodziewano się, że z uwagi na udział w nim 6 finalistów tegorocznych mistrzostw świata spotkanie będzie ciekawe i niezwykle zaciekłe. Było jednak inaczej, ponieważ zdecydowana przewaga zespołu polskiego uczyniła spotkanie jednostronnym.

Najlepszymi zawodnikami w naszym zespole byli Żyto, Kajzer i Polukard, którzy zdobyli po 13 pkt. Bardzo dobrze wypadł również startujący zamiast Kwoczala — Nerbert Świtała, zdobywca 12

pkt. W pełni zadowolili także Pociękiewicz. Zdobył on 3 pkt. Tytuł punktów uzyskał również Walaszek a rezerwowi Kempa startując zamiast Pociękiewicza w jednym wyścigu zdobył jeden pkt. (PAP)

Październik	Imieniny
II	Brunona, Emiliana
wtorek	Słońce: wsch. g.: 6.09 zach. g.: 17.08

Teatr

OPERA — g. 19 „Straszny dwór” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 „Krakowiacy i górale” (kończy się ok. godz. 22)
NOWY — nieczynny
OPERETKA — g. 19 „Życie paryskie” (kończy się ok. godz. 22)
MARCINEK — g. 16.30 „Młyn do kawy”
SATYRY — próby generalne;

W WOJEWÓDZTWIE

BLASZKI — „Lekarz mimo woli”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 „Lekeja miłości” (szwedzki, 18 lat)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16,

SPORT

Poniedziałne refleksje

Awanse i degradacje

Niedziela upłynęła pod znakiem ostatecznych rozstrzygnięć w ligach lekkoatletycznych i pierwszych decydujących rozwiązaniach w II lidze piłkarskiej. Dla Poznania bilans ten jest na ogół pomyślny, chociaż nie tak bardzo, jak byśmy mogli się spodziewać.

Piłkarzy Lecha witaliśmy w I lidze w ubiegłym tygodniu.

Lech i Zawisza

Zwycięstwem w Kaliszu lechici „przypieczetowali” swój najbardziej od trzech lat udany sezon. W najgorszym wypadku, tzn. przy po-

rażkach w Warszawie z Polonią i z Zawiszą w Poznaniu — Lech ma zapewnione już 2 punkty przewagi nad raciborską Unią, o ile ta ostatnia wszystkie mecze wygra. W I lidze grać będzie w przyszłym roku również Zawisza. Zwycięstwo nad stołeczną Polonią dało wojskowemu piłkarzom Bydgoszczy prawo uczestnictwa w roku przyszłym w rozgrywkach ekstraklasy.

Nic nie wiadomo

Do zakończenia rozgrywek pozostały dwie kolejki. Oprócz tego, że z grupy północnej do I ligi awansują Lech i Zawisza, a do ligi okręgowej z grupy południowej spada Wawel Wirek — nic jeszcze nie wiadomo. Do tytułu mistrza I ligi kandydują aż trzy zespoły: Ruch, Górnik i Legia, do spadku z I ligi — teoretycznie K aż 6 zespołów!

W grupie południowej Piast Gliwice zagraża jeszcze Cracovii i Stali Mielec, które są najpewniejszymi kandydatami do awansu.

Po dwóch sensacyjnych zwycięstwach Polonii Gdańsk, warciarze znaleźli się nieoczekiwanie na ostatnim miejscu tabeli grupy północnej. Na-

dzieje na pozostanie „zielenych” w II lidze są małe.

Cel — I miejsce

W grupie północnej Lech będzie walczył obecnie o zdobycie mistrzostwa grupy, co byłoby pięknym ukoronowaniem sezonu, w którym Poznań odzyskał I-ligową drużynę piłkarską. W tym celu Lech musi albo wygrać z Polonią warszawską i co najmniej zremisować z Zawiszą, albo — w wypadku remisu z Polonią — zwyciężyć Zawiszę, albo — w wypadku przegranej w Warszawie — również zwyciężyć Zawiszę. Są to trzy najgorsze ewentualności. Wolelibyśmy oczywiście, by nowo kreowani nasi I-ligowcy zwyciężyli w obydwu meczach.

Gratulujemy!

W ligach lekkoatletycznych startowało pięć drużyn poznańskich. AZS zajął w I lidze dopiero szóste miejsce. Mistrzem została Legia Warszawska przed Zawiszą. Akademicy zdobyli wiosną — jako trzeci w kraju zespół — ponad 50.000 punktów. Tym razem z powodu niedyspozycji kilku zawodników i niefortunnego zagubienia pałeczki przez sztafetę kobiecą, osiągnęli tylko 45.633 pkt.

W przyszłym roku w I lidze wraz z akademikami startować będzie także Olimpia, która we Wrocławiu wywalczyła awans do ekstraklasy. Gwardzistom serdecznie gratulujemy sukcesu!

Co z Wartą?

Nie powodzi się w tym roku sekcjom Warty. Tenisiści zdobyli awans do I ligi, ale za to pięściarze spisuują się bardzo słabo w II lidze, piłkarze znajdują się na krawędzi przepaści, a na domiar niepowodzeń lekkoatletów spadli w niedzielę do II ligi. Trzeba tu powiedzieć, że warciarze zdobyli w Sosnowcu 48.473 punkty, to jest więcej niż każdy z zespołów, które awansowały do I ligi: Czarni Wrocław — 42.640, Olimpia 41.633. Zasady rozgrywek są jednak nieublagane. Można tu przypomnieć, że w roku ubiegłym Olimpia w II lidze

Niespodzianka!

W rozgrywanym we Wrocławiu z okazji dni Wojska Polskiego międzynarodowym turnieju koszykówki męskiej o puchar dowódcy Śląskiego OW gen. Waryszaka świetnie spisują się koszykarze mistrzowskiego zespołu ZSRR — drużyna CSKMO Moskwa. W drugim dniu turnieju pokonali oni wysoko Śląsk Wrocław 66:42 (35:21).

W drugim meczu Warta Poznań wygrała niespodziewanie z Łódzkim KS 69:48 (23:24). Najwięcej punktów dla Warty zdobyli Chudziński 16 i Lesiński — 8. (PAP)

Terlikowski zwycięzcą wyścigu w Wolsztynie

Po kilkuletniej przerwie, zorganizowane w Wolsztynie przez Motoklub Unia Poznań i miejscowe organizacje sportowe wyścigi motocyklowe na torze trawiastym, cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. Rozegrano cztery biegi, w tym trzy eliminacyjne, wszystkie na 10 okrążeniach — w sumie 9 kilometrów.

Najliczniej obsadzony był bieg w kategorii 125 ccm. Zwyciężył Terlikowski Unia Poznań — 8.31,0 min przed Kosmalskim LPZ Kościan i Kurczykiem również z Kościana. W kat. 250 ccm wygrał R. Mankiewicz Unia 7.21 min. przed swymi kolegami klubowymi M. Koziczakiem i Stachowskim; w kat. powyżej 250 ccm również zwycięstwo odniósł Mankiewicz. W finale triumfował Terlikowski na „setce” przed Mankiewiczem na 250 ccm, Koziczakiem i Kurczykiem.

Zwycięzca finału w nagrodę otrzymał ... 80-kilogramowego żywego wieprza. Wyścigi trawiaste mają być oddat organizowane w Wolsztynie corocznie. (p)

Na dwa mecze do Austrii

Zapaśnicza reprezentacja Poznania juniorów rozegra w Austrii dwa spotkania, 21 bm. w Salzburgu, a 23 w Eisenstadt. Wyjazd zapaśników nastąpi 23 bm. Kierownikiem ekspedycji będzie prezes Poznańskiego Okręgowego Związku Zapaśniczego — Mieczysław Francuszkiewicz. (p)

Rekord Europy

Podczas zawodów w Lugańsku młody lekkoatleta radziecki Walery Brumel ustanowił nowy rekord Europy w skoku wzwyż, uzyskując znakomity rezultat 2.19. Oficjalny rekord należy do Stiepanowa (ZSRR) i wynosi 2.16 (PAP)

WCZASOWICZ — nieczynne FOTOPLASTIKON — „Arizona — Brazylia”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Chłopiec z Grenlandii”; Polonia: „Ucieczka przed ciemnością”; KALISZ — Stylo: „Pół żartem pół serio”; Syrena: „Wujaszek Jacinto”; Wolsztyn: „Świadek oskarżenia”; LESZNO — Panorama: „Ulica hańby”; OSTROW — Roma: „Prawo i bezprawie”; Słońce: „Hiroshima, moja miłość”; PILA — Iskra: „Zakochoła się dziewczyna”.

Radio

PROGRAM II (Poznań)

7 — Radio-Reklama; 7.15 — „Błękit na sztafeta”; 7.50 — Muzyka poranna; 9 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.40 — Gra orkiestra Francka Chackielfielda; 11 — Antoni Dworak: — Tańce słowiańskie; 11.57 — Sygnał czasu; 12.25 — „Obce zespoły śpiewają polskie pieśni”; 12.45 — Radiowy kurs języka angielskiego; 14 — Muzyka dla wszystkich; 15.05 — Utwory fortepianowe Rachmaninowa i Prokofiewa; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Koncert życzeń; 16.30 — Sport; 16.40 — Gra zespół „Medium”; 17.20 — Na fali melodii; 17.45 — Muzyka rozrywkowa; 18.25

zdołała więcej punktów, niż niektóre zespoły I ligi i mimo to pozostać musiały w II lidze!

Orkan Września utrzymał się w II lidze, a poznański Energetyk nie uzyskał jeszcze w tym roku awansu. Wierzymy jednak, że dalsza dobra praca ze szkołą lekkoatletyczną przyniesie energetykom w przyszłości zasłużone sukcesy.

Marek Wierchowski

Od przodownika do outsidera

PIĘKA NOŻNA

I LIGA			
Gwardia — Polonia Byd.	3:3	(1:1)	
Wista — Górnik	1:4	(1:1)	
Łódzki KS — Pogoń	1:2	(0:1)	
Odra — Lechia	3:1	(2:1)	
Ruch — Polonia Byd.	2:0	(0:0)	
1. Ruch (1)	26:12	35:23	
2. Górnik (3)	24:14	42:28	
3. Legia (2)	23:13	31:20	
4. Odra (4)	23:15	36:23	
5. Polonia Byd.	20:18	25:23	
6. Polonia Byd. (6)	19:19	36:20	
7. Wista (7)	18:20	25:32	
8. Stal (8)	17:19	24:21	
9. Łódzki KS (9)	16:22	20:29	
10. Lechia (10)	14:24	22:29	
11. Gwardia (11)	13:25	24:26	
12. Pogoń (12)	13:25	21:43	

II LIGA GRUPA PÓŁNOCNA			
Polonia Gd. — Unia Gorz.	2:1	(0:0)	
Arkonia — Baltyk	2:0	(0:0)	
Calisia — Lech	0:1	(1:1)	
Zawisza — Polonia W-wa	2:1	(1:0)	

1. Lech (1)	33:7	32:10
2. Zawisza (2)	32:8	39:7
3. Arkonia (5)	28:14	34:9
4. Unia Racibórz (3)	27:13	51:23
5. Śląsk (4)	27:13	44:20
6. Baltyk (6)	19:23	21:27
7. Calisia (7)	15:25	16:36
8. Olimpia (8)	13:27	25:37
9. Unia Gorzów (9)	13:27	20:49
10. Polonia W-wa (10)	12:28	17:36
11. Polonia Gdańsk (12)	12:28	15:31
12. Warta (11)	11:29	18:37

GRUPA POŁUDNIOWA			
Wawel Wirek — Stal Rz.	3:1	(1:0)	
Legia Krosno — Stal Mielec	0:0		

O WEJŚCIE DO II LIGI			
Hutnik — Górnik Konin	4:2	(2:1)	
AKS — Unia Lublin	1:0	(1:0)	
Górnik Wałb. — Arka	2:0		
1. Hutnik N. Huta	8:0	8:3	
2. Górnik Wałbrzych	5:3	6:3	
3. Arka Gdynia	4:4	5:5	
4. AKS Chorzów	4:4	6:6	
5. Unia Lublin	2:6	3:5	
6. Górnik Konin	1:7	4:10	

LIGA POZNAŃSKA			
Grunwald — Polonia P-ń	2:1		
Obra — Kolejowy KS	3:1		
Sparta Ob. — Zjednoczeni	2:1		
Victoria — Proсна	2:0		
Rawicki KKS — Dyskobolia	1:1		
Polonia N. T. — Sparta Szam.	2:2		

1. Polonia Poznań	7	10	19:7
2. Grunwald Poznań	7	10	19:11
3. Dyskobolia Grodz.	7	10	23:4
4. Sparta Oborniki	7	9	12:9
5. Polonia Leszno	6	7	12:9
6. Sparta Szamotuły	7	7	15:11
7. Polonia N. Tomysl	7	7	6:11
8. KKS Kepno	7	7	6:12
9. Włókniarz Kalisz	7	6	23:13
10. Obra Kościan	7	6	15:18
11. Proсна Kalisz	7	6	8:12
12. Victoria Jarocin	6	5	5:9
13. Zjednoczeni Wrześ.	7	4	12:20
14. Rawicki KKS	7	2	3:16

HOKEJ NA TRAWIE

I LIGA			
AZS Poznań — Piast	4:1	(1:0)	
Warta Poznań — Polonia	2:0	(2:0)	
Grunwald — Sparta	1:1	(1:0)	
Start — AZS Katowice	0:1	(0:0)	

1. Sparta Gniezno	5	9	20:3
2. AZS Katowice	6	8	6:2
3. Grunwald Poznań	5	8	11:4
4. Warta Poznań	5	6	12:4
5. Siemianowiczanka	4	6	7:4
6. Start Gniezno	5	3	6:8
7. MKS Gniezno	4	4	4:9
8. AZS Poznań	5	3	8:17
9. Polonia Sroda	5	2	3:10
10. Piast Gliwice	4	0	2:18

KOSZYKÓWKA

II LIGA			
Olimpia — Polonia J. Góra	92:16		
AZS P-ń — Śląsk II	70:61		
Lech II — AZS Wrocław	61:58		
Polonia L. — Górnik Wałb.	47:54		
Gwardia — Śląz	68:44		
Lechia Z. G. — Ostrovia	68:51		

1. Olimpia P-ń	6	213:120
2. Gwardia Wrocław	6	219:133
3. Lech II P-ń	6	229:150
4. AZS Poznań	6	209:170
5. Górnik Wałbrzych	5	205:182
6. Śląsk II Wrocław	4	153:163
7. Śląz Wrocław	4	163:163
8. Polonia Leszno	4	170:194
9. Lechia Z. Góra	4	166:220
10. AZS Wrocław	3	171:197
11. Ostrovia	3	139:203
12. Polonia J. Góra	3	158:250